

R O D O W Ó D Jana Kochanowskiego z Czarnolasu.

„I opatrzył to dobrze, syn pięknej Latony.
„Ze moich kości popiół nie będzie wzgardzony.“
J. Kochanowski.

Jan Kochanowski, ojciec poetów polskich, pochodził od rzymskiego, a od niepamiętnych czasów w Polsce zagnieździł się Korwinów rodu; że dobrze przed rokiem 1224 przeniósł się polskich Korwinów przodek do Polski świadczy to, że już w tym roku Wawrzęta Korwin przemienił swój herb w Sępowrona, co znać z listu Konrada księcia Mazowieckiego w tym czasie danego.

Klejnot herbowny, którym się szczyli Jan Kochanowski i jego rodzina, zowie się Korwin, jest to kruk czarny, stojący na pniu świętym, leżącym, u którego dwa z jednej strony soki u dołu, dwa u góry pozostały, trzyma on w dziubie pierścień złoty z dymantem i jest całym sobą w lewo tarczy obrócony; pole tarczy czerwone, na hełmie trzy pióra strusia. O początkach tego herbu następujące zachowało się podanie: Marcus Valerius, rotmistrz w rzymskim wojsku, na harc wyzwany od silnego Gala gdy mu się broń składa, kruk niewiedząc skąd przyleciawszy, na szyszaku Valeriusza usiadł, i gdy Gal zwawiej na Rzymianina naciera, kruk już skrzydłami, już dziobem, już pazurami broniąc Valeriusza, tak Galowi dokuczył i pomieszał jego serce, że go Rzymianin tem snadniej pokonał; w nadgrode czego wziął nazwę i herb od kruka.

Zkąd nasi Kochanowscy swego nabyli nazwania, dokładnie dotychczas nie wiemy. Twierdzenie pani Klementyny z Tańskich Hofmanowej jakoby od współzionków kochającym i kochanym to miano urosć miało a) nie jest dowodami stwierdzonem; W. A. Maciejowski lubo mniemanie to dziwaczne nazywa, nie przywodzi jednak swojego. b)

Ja sędzę, że jeżeli jednego szczepu rodzinnego krzewiące się latorośle od różnych swych siedzib zwykle mianowanemi bywały; również i rozradzających się Korwinów, jednych od Bienkowa zawołano Bienkowskimi, innych od Jagody, Jagodyńskimi, ci od Lisowa zostali Lisowskimi, owi od Małaczowa Małaczewskimi i t. p. Czemuż nie przypuścimy, że Kochanów dostawszy się przodkom naszego Jana i zostawszy ich gniazdem, swoje im nadał nazwisko? c)

Pierwszym z Kochanowskich, o którym niejaka doszła nas wiadomość, był:

N. Kochanowski, dziedzic na Czarnolesie i Baryczy, jego imienia i urzędu nie dochowała przeszłość; żył z pewnością około r. 1484, niewiadomo z jakiego domu i rodu pojął małżonkę. Synów jego rachujemy sześciu, córek trzy; to rodzeństwo dzieliło między siebie r. 1518 z ojezystych dóbr wsie: Czarnolas, Barycz, Gródek, Zawadę, Piastków, Wsiolę. d)

Z córek 1. Dorota wydana została w dóm Nałęczów Mysłowskich, ta dostała wieś Zawadę.

2. N. ta wyszła za N. Dąbrowskiego, ten wziął z nią wieś Piastków.

3. N. poszła za N. Sienieńskiego herbu Dębno, tej dostała się Wsiola.

Z synów jego 1. był Jan, 2. Wit, 3. Filip, 4. Tomasz.— O ich urzędach i potomstwie nie wiemy.

4. Dobiesław, dziedzic na Baryczy i Gródku, ten spłodził z N. N. synów dwóch; pierwszym był:

a) Jan Podstarosta Stężycki, który zostawił syna Jędrzeja, ten Jędrzej położył w Gródeckim kościele nadgrodek stryjowi swemu Jędrzejowi, po którym następuje:

a) Patrz „Jan Kochanowski w Czarnolesie przez Autorkę Karoliny i Krysztyny w Lipsku 1842“ Tom I. str. 157.

b) Patrz „Orędownik naukowy“ z r. 1843. Nr. 31.

c) Kochanów wieś dziedziczna do Chlewisk, w parafii Wieniawskiej powiecie Radomskim, ma rudę żelazną; patrz „Dykeyonarz jeograficzny polski k. Franciszka Siarczyńskiego, znajdujący się w rękopiśmie w zakładzie naukowym imienia Ossolińskich we Lwowie.

d) Było między Kochanowskimi w 16. stuleciu przysłowie rodzinne tej treści: „Na Baryczy ryb nie zliczy, Sycyna da nam wina, a Czarnolas wyżywi nas“.

5. Jędrzej, Stołnik Sandomirski, poseł na sejmy; ten wraz z żoną swoją Anną z Mysłowskich wystawił kościół parafialny w Gródku, który to kościół poświęcał r. 1598 Jędrzej Radziwiłł, biskup krakowski i kardynał; ten Jędrzej spłodził z Mysłowskiej synów dwóch:

a) Ewemiana, który stan sobie obrał duchowny;

b) Jana, o tym wspomina Niesiecki, że był kanonikiem Krakowskim, zmarł r. 1613 na zamku w Krakowie pochowany, a Gródek po jego śmierci przeszedł na Jędrzeja syna Podstarosty Stężyckiego.

6. Szóstym synem N. Kochanowskiego a bratem Jana, Wita, Filipa, Tomasza i Dobiesława był Piotr, sędzia ziemski Sandomirski, dziedzic na Czarnolesie i Sycynie, urodzony r. 1485 zmarły r. 1547. Pamięć jego uwiecznił nadgrodek, położony mu przez Jana syna jego, w kościele parafialnym w Zwoleniu. Pojął w małżeństwo Hannę, córkę Jędrzeja Odrowąża Białaczewskiego i Hanny N. dziedziców Policzny. Hanna z Białaczewskich wniosła w dom Kochanowskich Policzną; żyć przestała dożywszy lat 60, pochowana wraz z mężem w Zwoleniu i tymże co on uczczona grobowym napisem. e)

Z niej zostawił Piotr córek trzy, synów sześciu. O córkach mało wiemy; to się atoli można z pism Jana dowiedzieć, że jedna N. była zamężną, inne zeszyły w stanie paniećskim. Z synów Piotra:

a) Kasper, pisarz ziemski Sandomirski, dziedzic na Policzny, Wilczy, Polnej woli i Bożych-Nowinach; ten był po śmierci ojca opiekunem Jana i reszty rodzeństwa. Jakich był cnot i zasług, dowiemy się z nadgrodku, który mu Jan napisał:

„Kaspra Kochanowskiego tu schowane kości,
„Człowieka cnoty wielkiej i wielkiej godności,
„Płaczcie ubogie wdowy i smętne sieroty,
„Umarł ten, co na pieczy miał wasze kłopoty.“

Kasper zostawił z N. N. syna:

Franciszka, dziedzic na Policzny, ten spłodził synów i córki, od niego bowiem pochodził wspomniany u Niesieckiego: Jan na Policzny kasztelan Czechowski, poseł z powiatu Starodubowskiego na konwację r. 1696.

b) Drugim synem Piotra był Jan, o którym będzie niżej.

c) Mikołaj, Stołnik Sandomirski, na Woli i Sycynie dziedzic, ten pojął w małżeństwo Katarzynę z Jasieńca, zaccą białogłową; napisał on „Rotuły, czyli: Nauki wierszem dla synów swych“, które po jego śmierci pozostała małżonka na świat wydała 1584 r.; zdaje się tedy, że krótko przedtem żyć przestał; zostawił synów trzech, z tych:

a) Piotr, kawaler Maltański, sekretarz króla Zygmunta III., urodzony r. 1566, zmarły 2. sierpnia 1620, pochowany z nadgrodkiem u ks. Franciszkanów w Krakowie, brat zaś jego Adam położył mu marmur w Zwolenim kościele; przełożył on pięknym wierszem polskim: Tassa Jerolimę wyzwoloną, mieszkował w Malcie, mianowicie w r. 1601. f) g) h)

e) *Petro Kochanowio terrae Sandomiriensis iudici et Annae de Bialaczew ejus Conjugi. Cum extinctis beneficii auctoribus tenuis admodum referendae gratiae supersit ratio, Joannes Kochanowius parentibus indulgentissimis hunc lapidem jugibus rigatum lachrymis posuit. Obierunt alter Anno XLVII. supra M. D. aetatis suae LXII. Altera decennio post quinquagenaria, VI. filiis et filiabus III. Superstitibus. — (Nie spolszczyłem nadgrodków, któreby pewnie w moim przekładzie dużo z swej tkliwej prostoty straciły.)*

f) Że Piotr Kochanowski, sekretarz królewski, kawaler Maltański, nie był bratem wielkiego Jana, lecz Adama sędz. ziem. Lubelskiego, usiłowałem udowodnić w Bibliotece naukowego zakładu imienia Ossolińskich Rok 1843. Tom 6. Jeszcze jeden dowód, jakoby Piotr był synem Mikołaja: Że ten Mikołaj posiadał Sycynę a Piotra w nadgrodku także mianują z Sycyny.

g) *D. O. M. Petrus de Sycyna Kochanowski Secr. Regius hic mortales curias deponens illam sine morte vitam Sperat Apprecare quisquis eodem aspiras. Moritur die 2. Augusti 1620 aetatis suae 54.*

β) Adam, najprzód podstarosta Lubelski r. 1601, jak świadcza podpisy jego na aktach urzędowych, dotyczących się dóbr Rudna, które się znajdują w Archiwum rodzinnym w Dubiecku, był później sędzią ziemskim Lubelskim, żył jeszcze 1620., kiedy w tymże roku położył marmur Zwoleński.

γ) Krzysztof, najprzód dworzani króla Stefana, dalej chorąży Sandomirski. Zygmunt III. używał go do różnych poselstw, między innymi do Turcyi r. 1601.; tenże król wyniósł go na urząd Chorążego koronnego i dał mu Starostwo Kozienickie, umarł r. 1633. Niesiecki wspomina o nim jako Chorążym koronnym ale go ochrzcił Janem. Córka jego jedna wydana została za Jana Chlewickiego; taż czy inna wyszła za Stefana Chomętowskiego Sędziego wojskowego.

Ci trzej bracia otrzymali od Zygmunta III. przywilej na zupełną własność pism stryja ich Jana.

d) Czwartym synem Piotra, sędziego ziemskiego Sandomirskiego i Hanny z Białaczewa był Jędrzej; ten przełożył polskim wierszem „Księgi Wirgilego o Eneaszu Trojańskim“ i przypisał takowe Janowi Zamojskiemu, hetmanowi Wiel. i kanclerzowi kor., wyznając, że za jego namową przedsięwziął ten przekład r. 1574.

e) Piątym synem był Jakób.

f) Szóstym był N. może Piotr? (ale nie Piotr kawaler Maltański tłumacz Jeruzolimy) ci dwaj żadnej po sobie nie zostawili pamiętki.

7. Drugim z rzędu a najślawniejszym z synów Piotra sędziego ziem. Sandomirskiego i Hanny z Białaczewa, był:

Jan Kochanowski, ojciec poetów polskich, wieszcz Czarnolasu.

Urodził się on w Sycynie 23. czerwca 1530. Ukończywszy nauki w akademii Padewskiej i odbywszy podróże po Europie, był zrazu sekretarzem króla Zygmunta Augusta; został potem nominowanym na probostwo Poznańskie i opactwo Siciechowskie, które wżgardziwszy osiadł w swym Czarnolesie, i zostawszy Wojskim Sandomirskim napelniał Polskę odgłosem narodowych swych pieni. Popierając w Lublinie przed królem Stefanem sprawę o zabicie

h) *Petro Kochanowio Secretario regio ad dirum Franciscum Cracoviae sepulto, qui cum hoc sacellum argentea Supellectili et acipielis tabellis ac multa veste sacra ornasset censuque annuo in perpetuum de suo auxisset, ut ubi extant ejus pietatis monumenta ibi et ipsius extat memoria, Adamus Kochanowski iudex Terrestris lublinensis fratri optimo posuit eodem quo ex hac vita excessit Anno 1620 actalis suae 54.*

brata żony swojej Jakóba Podładowskiego, podkoniuszego koronnego zdradziecko przez Turków rozsiekanego, ruszony apopleksją umarł nagle 22. sierpnia 1584, zostawiwszy po sobie w całej Polsce żal nieutulony. Zwłoki jego złożono w Zwolenkim kościele, gdzie je uczczono napisem. i)

Jan pojął w dożywotnią przyjaźń Hannę Dorotę Podładowską herbu Janina, ta powiła mu córek sześć i syna Jana po śmierci ojca urodzonego. k)

Z córek:

1. Orszulę, zmarłą w trzydziestym miesiącu, ojciec swemi trenami unieśmiertelniał.
2. O Hannie w tychże trenach jako zmarłej wspomina.
3. Ewa wyszła za Filipa Owadowskiego herbu Łabędź. Stólnika Sandomirskiego. Ci posiadali wsie Jadów i Zawadę w Radomskim i spłodzili Zuzannę Wołucką, kasztelanową Małagówską, starościnię Rawską.
4. Dorota. l)
5. Ludwina.
6. Marianna, o których brakuje nam dokładnej wiadomości.

Tenże Filip Owadowski odbierał prowizję imieniem królewskim od sumy Neapolitańskiej.

4. Dorota. l)

5. Ludwina.

6. Marianna, o których brakuje nam dokładnej wiadomości.

Czy syn Jana Kochanowskiego zostawił potomstwo i czy dzisiejsi Kochanowscy od niego pochodzą, to piszącemu nie jest wiadomem.

i) *Joannes Kochanowski Tribunus Sandomiriensis hic quiescit, ne insalutata praeteriret hospes eruditus ossa tanti viri hoc marmor indicio esto. Obiit anno 1584 die 22. Augusti.*

k) Samuel z Skrzypny Twardowski w swym poemacie: „Życie Władysława IV.“ wyliczając wodzów ciągnących za królewiczem, mówi:

„Dalej Jan Kochanowski, który cechowaną
 „W Helikonie z Muzami dotąd się Febową
 „Bawił Lutnią, Korwinom zacnym swym nie nową:
 „Porzucił zakął wiejski, teraz na pogań
 „Od strun wdzięcznych do trąby. od pióra do piki
 „Obok między drugimi stawa wojownik.“

Tenże Twardowski opisuje dalej, jako ów Jan w czasie walnej bitwy pod Cerkwią, w takim był niebezpieczeństwie, że mu sam królewicz na obronę pospieszył.

Zdaje się, z wyrachowania lat wnosząc, że ten Jan był synem wielkiego Jana Kochanowskiego.

l) Antorka „Jana Kochanowskiego w Czarnolesie“ tę Dorotę chce mieć żoną Franciszka Kochanowskiego z Póliczny, na to jednak żadnego niema dowodu.

Aleksander z Siecina hr. Krasicki.

Uprawa, wydatek i odstawa tytoniu

w obrębie Jagielnickim, Manasterzyskim i Zabłotowskim w roku 1856—1857.

(Obacz Nr. 26 Dodatku tygodniowego z r. 1856 Tom VI.)

Obręb Jagielnicki.

Obręb magazynu Jagielnickiego	Liczba plantatorów tytoniu	Przestrzeń gruntu zasiewana nasieniem					
		oryginalnie galicyjskiem		węgiersko- galicyjskiem		Razem	
		morgi	□ sążni	morgi	□ sążni	morgi	□ sążni
Na obwód Czortkowski	16,173	611	702	1,804	444	2,415	1,146

Odstawa do Jagielnicy. (Waga na funty.)

Gatunki tytoniu	Z obwodu	Klasy wyborcze				P a t r u c h a			Liść do zakopania	Razem
		Wybór	I.	II.	III.	wiązana	czysta	nieczysta		
Liść oryginalnie galicyjski:	Czortkowskiego	—	2,54	5,00	1,68	—	—	—	—	9,22
do owicia cygarów		909,24	—	—	—	—	—	—	—	909,24
wybór		—	2210,37	3869,92	1070,84	1,87	210,39	174,54	21,99	7559,92
do krajania		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Liść węgiersko-galicyjski:		—	—	—	—	—	—	—	—	—
do owicia cygarów	—	—	36,96	59,98	667,73	—	—	—	—	764,67
do krajania	—	—	8303,65	9001,26	2862,72	571,90	710,95	590,28	50,84	22091,60
Ogółem	—	909,24	10553,52	12936,16	4602,97	573,77	921,34	764,82	72,83	31334,65

Za całą tę ilość tytoniu do fabryki przydatnego wypłacono, wliczając w to materyał, wartość i dostawę: 298.931 złr. 59 kr.

Zatem biorąc w zestawieniu porównawczem stosunek tej kwoty do przestrzeni użytej pod uprawę tytoniu; do ilości plantatorów i do ogólnego zbioru, okazuje się w przecięciu:

- a) że każdy morg pod uprawę użyty, wydawał 1297 funtów liścia tytoniu, a w pieniądzech przynosił zapłaty 123 złr. 44 kr.;
- b) że na każdego z plantatorów przypadło po 239 sążni kwadratowych gruntu pod uprawę użytego, a z nich po 194 funtów zbioru, czyli za to w pieniądzech po 18 złr. 29 kr.;
- c) że za cetnar dostawionego materyału płacono w przecięciu po 9 złr. 33 kr.

Obwód Manasterzyski.

Obwód magazynu Manasterzyskiego na obwody:	Liczba plantatorów tytoniu	Przestrzeń gruntu zasiewana nasieniem							
		oryginalnie galicyjskiem		węgiersko- galicyjskiem		holendersko- galicyjskiem		R a z e m	
		morgi	□ sąż.	morgi	□ sąż.	morgi	□ sąż.	morgi	□ sąż.
Stanisławowski	2780	161	937	184	227	—	—	345	1164
Brzeżański	2713	—	—	464	871	—	—	464	871
Kołomyjski	343	30	1590	—	—	—	—	30	1590
Tarnopolski	185	—	—	21	840	—	—	21	840
Czortkowski	1423	158	560	16	268	—	300	174	1128
Ogółem	7444	350	1487	686	606	—	300	1037	793

Odstawa do Manasterzysk. (Waga na funty.)

Gatunki tytoniu	Z obwodu:	Klasy wyborec				Patrucha			Liść do zakopania	R a z e m
		Wybór	I.	II.	III.	wiązana	czysta	nieczysta		
Liść oryginalnie galicyjski	do owicia cygarów	Stanisławowskiego	—	64	136	427	—	—	—	627
		Kołomyjskiego . .	—	—	19	117	—	—	—	136
		Czortkowskiego . .	—	7	59	174	—	—	—	240
		Ogółem	—	71	214	718	—	—	—	1003
		wybór	Stanisławowskiego	100,65	—	—	—	—	—	—
	Brzeżańskiego . .	3,02	—	—	—	—	—	—	3,02	
	Kołomyjskiego . .	28,29	—	—	—	—	—	—	28,29	
	Tarnopolskiego . .	47	—	—	—	—	—	—	47	
	Czortkowskiego . .	39,97	—	—	—	—	—	—	39,97	
	Ogółem	172,40	—	—	—	—	—	—	172,40	
do krajania	Stanisławowskiego	—	300,07	446,97	123,22	3,92	17	17,23	2,08	893,66
	Brzeżańskiego . .	—	4,02	1,45	27	—	—	2	—	5,76
	Kołomyjskiego . .	—	102,20	133,04	49,72	55	23	4,38	46	290,58
	Tarnopolskiego . .	—	89	—	—	—	—	—	—	89
	Czortkowskiego . .	—	233,17	171,59	49,05	2,53	1,18	32,94	1,42	491,88
	Ogółem	—	640,35	753,05	222,26	7,00	1,58	54,57	3,96	1682,77
Liść węgiersko- galicyjski	do owicia cygarów	Stanisławowskiego	—	70	3,25	51,88	—	—	—	55,83
		Brzeżańskiego . .	—	8,91	14,72	118,94	—	—	—	142,57
		Kołomyjskiego . .	—	—	—	2,77	—	—	—	2,77
		Tarnopolskiego . .	—	—	—	3,38	—	—	—	3,38
		Czortkowskiego . .	—	2,87	7,16	76,36	—	—	—	86,39
	Ogółem	—	12,48	25,13	253,33	—	—	—	290,94	
do krajania	Stanisławowskiego	—	507,11	399,17	245,40	27,93	5,67	72,48	10,57	1268,33
	Brzeżańskiego . .	—	993,41	851,64	610,15	23,99	8,25	129,11	39,77	2656,32
	Kołomyjskiego . .	—	12,34	9,57	6,09	4	—	1,21	—	29,25
	Tarnopolskiego . .	—	73,09	85,61	41,12	86	41	8,78	4,80	214,67
	Czortkowskiego . .	—	415,87	265,48	70,07	10,27	3,21	49,82	6,54	821,26
	Ogółem	—	2001,82	1611,47	972,83	63,09	17,54	261,40	61,68	4989,83
Liść holendersko- galicyjski	do owicia cygarów	Stanisławowskiego	—	—	23	4,06	—	—	—	4,29
		Brzeżańskiego . .	—	44	—	2,79	—	—	—	3,23
		Czortkowskiego . .	—	—	—	22	—	—	—	22
		Ogółem	—	44	23	7,07	—	—	—	7,74
		do krajania	Stanisławowskiego	—	39,02	36,11	15,07	1,70	—	1,43
	Brzeżańskiego . .	—	13,74	5,45	1,39	1,05	—	—	—	21,63
	Tarnopolskiego . .	—	71	60	22	—	—	6	—	1,59
	Czortkowskiego . .	—	19	14	—	15	—	34	—	82
	Ogółem	—	53,66	42,30	16,68	2,90	—	1,83	46	117,83
Rekapitulacja.										
Oryginalnie gal. liść do owicia cygarów	—	71	2,14	7,18	—	—	—	—	—	10,03
„ „ „ wybór	172,40	—	—	—	—	—	—	—	—	172,40
„ „ „ do krajania	—	640,35	753,05	222,26	7,00	1,58	54,57	3,96	—	1682,77
Węgiersko-gal. liść do owicia cygarów	—	12,48	25,13	253,33	—	—	—	—	—	290,94
„ „ „ do krajania	—	2001,82	1611,47	972,83	63,09	17,54	261,40	61,68	—	4989,83
Holendersko-gal. liść do owicia cygarów	—	44	23	7,07	—	—	—	—	—	7,74
„ „ „ do krajania	—	53,66	42,30	16,68	2,90	—	1,83	46	—	117,83
Ogółem	172,40	2709,46	2434,32	1479,35	72,99	19,12	317,80	66,10	—	7271,54

Za całą tę ilość tytoniu do fabryki przydatnego, licząc w to materiał, wartość i dostawę wypłacono: 70.071 złr. 35¼ kr.

Zatem biorąc w zestawieniu porównawczem stosunek tej kwoty do przestrzeni użytej pod uprawę tytoniu, do ilości plantatorów, i do ogólnego zbioru, okazuje się w przecięciu:

- że każdy morg pod uprawę użyty wydawał 700 funtów liścia tytoniu, a w pieniądzech przynosił zapłaty 67 złr. 27 kr.
- że na każdego z plantatorów przypadło po 223 sążni kwadratowych gruntu pod uprawę użytego, a z nich po 97 funtów zbioru, co w pieniądzech czyniło po 9 złr. 20 kr.;
- że za cetnar dostawionego materiału płacono w przecięciu po 9 złr. 43 kr.

(Dok. nast.)

Makary, biskup halicki, lwowski i Kamieńca podolskiego, postanawia kapitułę przy cerkwi katedralnej św. Józefa, wyznacza sposoby utrzymania i rygor kościelny wprowadza.

Wo imia oca, i syna i swiataho ducha, amiu. Stai sia ku wiecznej pamiatce i mocnosty i k neporuszeniju na wiki wikow. My smyrenyj Makaryj władyka halickij, lwowski, i Kamienca podolskoho, jawne czynymo tym to lystom naszym, wsim pospołyte, i ynszym i potom buduszczym, jako panom szlachtam, tak panom mieszczanom i predmieszczanom, i wsim prawosławnym chrystianom swiataho zakonu hreczeskaho, kotrym potreba na sej nasz lyst smotryty, iż jesmo uczynyli i recz jesmo zaronenuju ponowly, kotoraja była zhybla ot dawnych czasow, aż do sych czas, i sprawy duchowny bywały pry tej swiatoj stołecznoj cerkwy swiataho welykomuczenyka chrystowa i pobidonosca Heorhija wo Lwowi pred mury, i sprawa duchownaja bywała ku chwali bożoi. To jest kryłos bywał, tedy my smyreny Makaryj Jepiskop metropolii halickoi władyka lwowski i Kamienca podolskaho o tom muohokroty rozmyslajuczy, jakobych mił uczynity, otlozywszy wsiakija reczy, po daru swiatyja jedynosuszczynja i nerazdiłymija Trojcy, żywonaczalnija, i naitijem swiataho ducha uczynily jesmo sozwawszy swiaszczenyki lwowskije, i rozmowywszy z nymy uczynily jesmo kłyros, i zostawly jesmo im mocno derzaty i po nych buduczym potomkom, tak jako u ynszych jepiskopijach jest, A tot dochod majut nity, ot swiatoj stołecznoj cerkwy, swiataho welykomuczenyka Heorhija, poł sobora na kryłoszany, a w poweti Lwowskom koły sia cerkow przydas' swiatyty, to na kryłos połowyna, a majet jedyn kryłoszany so władykoju pojichaty na oswiaszczenyje cerkwy, a koły sia przydas' cerkow staruja swiatyty, to na kryłoszany, a na postanowlenyje popowstwa, kotoryj diak przyjed, kotoraho kryłoszany budet nedila, toj majet byty tomu diakowy duchownyk, a ot ispowidy majyt daty szest' hroszej, a szto budut nikotory kryłoszane so władykoju służyty, tym majet nowoswiaszczenyj daty po hroszu. A jesly by kto dał na desiat' sorokoust władyci połowycia s toho; a jeslyby na jedyn abo na dwa, iły na dwa, iły na trzy, iły na czetyry, iły na piat', to na kryłoszany. A komu budet prawa duhownaho treba, majet pozow na neho wziaty u władyki, a w nebytnosty władyki majet daty namistnyk przyszedzy ku prawu czyj powod jest' majet prawo obłozty szesty hroszej, toż prawyła otworeny budut. A kołyby potreba była ktoromu kryłoszany cerkow poswiatyty, s toho władyka nyczoho ne majet braty, odno na neho obid sprawyty, jeslyze też kotoraho kryłoszany chotil sia stawity w popy syn, to w neho władyka ne majet nyczeho wziaty. A jesly władyka umret kryłoszany majut derzaty rok ciłyj u swojej mocy Jepiskopiju s pany zemlany zakona naszeho swiataho hreczeskoho, jak z małym tak z welykim, i s pany mieszczany lwowskimy, koły już wyjdet, to majut nareczennomu iły pak oswiaszczenomu władyci Jepiskopiju podaty so wsimy skarby cerkownymy. A jeslyby był kotoryj kryłoszany wystupnyj, na protym władyci, ne majet jeho zadnoju kazniu władyka karaty, jedno otłuczty ot słuženija do tych czas, aż sia toho sprawyt wedłuh zapowidy prawyl swiatych otec. A kryłoszany ne maju nikto sudyty, jedno sud duchownyj. A namistnyka ne majet władyka wybraty, jedno kryłoszane obrawszy majut powidyty władyci, a władyka jeho blahosłowyty majet. A kotoryj po mni buduczyj, ne ymił by tak derzaty, i naszez nadanie lysta tobo chowaty, i za nyczoho joho nematy; na tom da budet klatwa bożija, i swiatych otec trysta osmadesiat', i neblahosłowenije ot naszeho zwirchnoho pastyria, kyr Makarija mytropolita kijewskoho i halickoho i wseja Rusy, i Jepiskopa peremyskaho i samborskoho Arsenija, i naszoi stołecznosty Makarija Jepiskopa halickoho i lwowskoho, Kamienca podolskoho neblahosławenije i klatwa cerkownaja, da budet proklat w sej wik i buduszczyj. A k semu naszemu lystowy peczaty jesmo swoi przywisyły dla lipszoi wirnosty. A na tot czas były o Chrysti poczesny kryłoszany, otec Fedorowskij Zacharija namistnyk; otec nikolinskij Stefan; otec bohohawłenskij Antonij; otec blahowiszczenskij Ijakow; otec woskresenskij Hryhoryj; otec spaskij Autonom; otec pokrowskij Joann; otec woznesenski Hryhoryj; i diakon Zacharija. Data lystu roku bożija tysiacza piat'sot i trydesiat' dewiatoho, indykta semoho, misiaca nojemwrija, szestoho na desiatoho dne, na swiataho apostoła i jewanhełysta Matfeja.

Oba dyplomata odnoszące się do erekcyi kapituły przy Archikatedrze kapituły Michała Harasiewicza († 1836) w języku łacińskim a traktującym o hierarchyi ruskiej; — z kąd zostały wyjęte.

W imię oca, i syna i świętego ducha. Niechaj się stanie ku wiecznej pamiatce, w mocy i nieporuszenie na wieki wieków. My pokorny Makary biskup halicki, lwowski i Kamieńca podolskiego wwiadamiamy tym naszym pismem, wszem w obec teraz i na potem będącym, komu o tem wiedzieć należy, tak panom szlachcie, jako i panom mieszczanom i przedmieszczanom i wszystkim prawowiernym chrześcianom świętego wyznania greckiego, iż sprawę zaronioną odnowiliśmy, mianowicie kapitułę. Mając bowiem to przekonanie, że sprawy duchowne bywały niegdys przy tej świętej stołecznej cerkwi świętego wielkomęczennika i zwycięzcy Jerszego we Lwowie przed murami i że sprawa duchowna istniała ku chwale bożej, która przed wielu laty aż potad poszła w niepamięć; my pokorny Makary biskup lwowski i Kamieńca podolskiego w metropolii halickiej, wielokrotnie nad tem przemyślając, cobym miał uczynić, z woli świętej, jednoistotnej i życiodawczej trójcy, za natchnieniem świętego ducha, wszystkie sprawunki na bok odłożywszy, zawezwaliśmy lwowskich kapłanów i z nimi rozmówiwszy się, postanowiliśmy kapitułę i poruczyliśmy im mocno dzierżyć i po nim będącym potomkom, jako jest w zwyczaju po innych biskupstwach. A dochód mają mieć ten od świętej stołecznej cerkwi, świętego wielkomęczennika Jerszego, pół sboru na kanoników; jeśli w powiecie lwowskim wydarzy się święcić cerkiew, wtedy połowa na kapitułę, i jeden kanonik z biskupem ma jechać na poświęcenie cerkwi; a gdy się wydarzy święcić starą cerkiew, wszystko na kapitułę. A przy poświęceniu na kapłaństwo, dyakonowi przychodzącemu będzie spowiednikiem ten kanonik, którego jest tydzień, i od spowiedzi ma od niego wziąć sześć groszy, a kanonikom, którzy będą z biskupem funkcję odprawiać, tym ma dać nowoposwięcony po groszu. A jeśli by kto dał na dziesięć sorokoustów, biskupowi z tego należy połowa; a jeśli na jeden, lub dwa, lub trzy, lub cztery, albotż na pięć, wtedy wszystko na kanoników. A jeśli by kto potrzebował prawa duchownego, posew ma wziąć na niego u biskupa, a w nieprzytomności biskupa wyda takowy namiestnik, przyszedłszy do sądu, czyj powód jest, obłozy prawo sześciu groszami, a wtedy prawidła ojców zostaną otwarte. A gdyby potrzeba była któremu kanonikowi cerkiew poświęcić, biskup niema niczego od niego brać, tylko ma on dla niego obiad sprawić. Także gdyby który kanonik chciał swojego syna na kapłana poświęcić, biskup niema od niego niczego brać. A jeśli by biskup umarł, kanonicy mają przez cały rok dzierżać biskupstwo z panami szlachtą wyznania naszego świętego greckiego, tak z drobniejszą jak z znacniejszą, równie też z panami mieszczany lwowskimy; gdy zaś ten czas upłynie, mają biskupstwo ze wszystkimi skarbami cerkiewnymi podać mianowanemu albo poświęconemu biskupowi. A gdyby był który kanonik występny przeciw biskupowi, niema tenże okładać go żadną karą, tylko odłaczony go od funkcji duchownej potąd, póki nie uczyni zadość według postanowienia prawidła ojców świętych. A kanonika niema nikt sadzić, tylko sąd duchowny. Dziekana zaś nie będzie biskup wybierać, tylko kanonicy wybrawszy poddadzą go biskupowi, który z swojej strony takowemu pobłogosławi. A jeśli by który biskup po mnie będący, nadanie pisma niniejszego nie zachował i takowy za nic miał ani według niego się nie trzymał; ten niechaj popadnie pod klatwę bożą i świętych ojców trzystuosmdziesięciu i niebłogosławienie naszego zwierzchniego pastyria pana Makarego metropolity kijowskiego i halickiego i wszyskiej Rusi, i biskupa przemyskiego i samborskigo Arseniusza, i naszej stolicy Makarego biskupa halickiego, lwowskiego i Kamienca podolskiego niechaj z nim będzie niebłogosławienie i klatwa kościelna, i zostanie przeklęty w tem życiu i przyszem. A do tego pisma naszego dla lepszej wiary przywiesiliśmy pieczęci swoje. A podówczas byli w Chrystusie wielebni kanonicy, xiądz Zacharyasz paroch s. Teodora i dziekan, xiądz Stefan paroch s. Mikołaja, xiądz Antoni paroch Epifanii, xiądz Jakób paroch zwiastowania najsw. Panny, xiądz Grzegorz paroch zwartwychstania pańskiego, xiądz Autonom paroch Zbawiciela, xiądz Jan paroch pokrowa najsw. Panny, xiądz Grzegorz paroch wniebowstąpienia pańskiego i dyakon Zacharyasz. Dan roku pańskiego 1539, indykta 7go, miesiąca listopadu dnia 16go na świętego apostoła i ewangelisty Mateusza.

ś. Jerszego cyrylliką napisane, znachodzą się przy rękopiśmie xiędza proboszcza Jan Wagilewicz.

Sprostowanie do Nr. 20. Dod. tyg. Rodowód Joachima Potockiego. Potocki Joachim, syn Stefana marszałka koronnego z Teresy Kątskiej kasztelanki krakowskiej; wnuk Pawła kasztelana Kamienieckiego i Eleonory Sołtykowny ciotki Anny Imperatorowy rosyjskiej; a prawnuk Stefana Potockiego wojewody brackawskiego generała podolskiego a starosty Felińskiego i Maryi Mohylanki Hospodarowny wołoskiej.